



JESTEŚMY NAJLEPSI W KRAJU!

Projekty unijne w województwie opolskim to:

506 kilometrów nowych i zmodernizowanych dróg

226 skanalizowanych miejscowości

188 kilometrów ścieżek rowerowych

93 nowe autobusy

187 nowych placów zabaw

952 wsparte przedsiębiorstwa

420 dofinansowanych szkół

214 wspartych przedszkoli



mieszkańców najważniejszy jest efekt realizowanych inwestycji

– podkreśla marszałek. – Nasi mieszkańcy doceniają poprawę dostępu do infrastruktury. Ważne są inwestycje drogowe, uzbrojenie terenów inwestycyjnych, poprawa komunikacji i przedsięwzięcia w poprawę jakości powietrza i środowiska, inwestycje w ochronie zdrowia i edukacji. –

Ale nie byłoby tych efektów bez współpracy wszystkich beneficjentów. Bez ich pomysłowości, pracy i zaangażowania nie moglibyśmy osiągnąć tak odczuwalnych zmian – dodaje Andrzej Buła.

Podpisane umowy na dofinansowania unijne sięgnęły w regionalnym programie ponad 2,8 mld złotych. Ale przecież to nie koniec – składane są kolejne projekty, które są oceniane, wybierane, podpisywane są umowy. Efektów zatem będzie jeszcze więcej. A korzystać z nich będziemy wszyscy.

Violetta Ruszczewska

Opolskie potrafiło i potrafi najlepiej wydawać unijne pieniądze na rozwój – tak oceniają eksperci, ale to również widać w liczbach i systematycznie ogłaszanych rankingach.

Tak również napisali autorzy Specjalnego Raportu Regionalnego, który powstał dzięki wsparciu Komisji Europejskiej. „Województwo opolskie, jak mało który region w Polsce, docenia możliwości, jakie dają fundusze europejskie. Środki te wydawane są na poprawę życia mieszkańców oraz budowanie konkurencyjnej miejscowej gospodarki w tempie, którego inne województwa mogą pozazdrościć” – piszą autorzy raportu. Potwierdza to Christopher Todd, dyrektor wydziału ds. Polski

w Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej w Komisji Europejskiej. – Opolskie bardzo dobrze wydaje pieniądze w ramach polityki spójności - na rozwój regionu, wspieranie biznesu, na organizację miejsc pracy, na innowacje, na badania i rozwój – chwalił nasz region na Konwencie Marszałków RP.

Ponad 100% dla Opolszczyzny

Latem tego roku, jako pierwsze województwo w Polsce, ostatecznie zamknęliśmy unijne programy z lat 2007-2013. Wykorzystaliśmy ponad 100 procent dotacji przyznanych na ten okres, a wszyscy mieszkańcy korzystają dziś z ich efektów. – Ponad sto procent, bo przypominam, że w roku 2011 otrzymaliśmy bonus za to, że jesteśmy prymusami w sprawnym i efektywnym korzystaniu z unijnych funduszy

– przypomina marszałek Andrzej Buła. To było dodatkowe 117 milionów euro, czyli niemal 20% więcej niż pierwotnie przyznane dotacje. – Tempo pracy samorządu województwa, umiejętność współpracy z wnioskodawcami oraz poprawność działań pod względem prawnym sprawiły, że powierzone nam pieniądze w pełni zainwestowaliśmy w rozwój województwa – dodaje marszałek i przypomina, że to zasługa zarówno zarządów województwa ostatnich kadencji, jak i pracowników urzędu marszałkowskiego. Bo to przecież urzędy marszałkowskie koordynują realizację regionalnych programów operacyjnych, finansowanych z UE.

Realne efekty dla każdego

W realizacji obecnego programu regionalnego, tego na lata

2014-2020, też jesteśmy najlepsimi, a przecież pieniędzy do wydania mamy zdecydowanie więcej. Otrzymaliśmy na te lata ponad 4 miliardy złotych, a już ponad 2 miliardy 800 milionów zostały podzielone na projekty w całym województwie.

Dobrze wykorzystujemy powierzone nam pieniądze, ale najważniejsze są realne efekty tych programów, widoczne w każdym powiecie i w każdej gminie. To one podnoszą jakość życia mieszkańców, poprawiają warunki prowadzenia działalności gospodarczej czy też zwiększają atrakcyjność turystyczną. – Dla

Powiat nyski

**1,543 miliarda zł
w projektach unijnych!**

Troszczymy się o zdrowie i bezpieczeństwo

Dbając o poprawę warunków leczenia i o profilaktykę zdrowia, myślimy perspektywicznie. Bo ważne jest nie tylko to, co się uda zrobić w tej kadencji, ale to, jak to wpłynie na kondycję naszego zdrowia w przyszłości.

Urząd marszałkowski ma unijne pieniądze nie tylko na szpitale wojewódzkie, ale również powiatowe. Władze województwa wiedzą doskonale, że pacjenci korzystają z usług zdrowotnych blisko miejsca zamieszkania. Dlatego niezwykle ważna jest poprawa warunków leczenia i diagnostyki tam, gdzie pacjent chce się leczyć – czyli bardzo często w szpitalach powiatowych. - Wszystkie te szpitale traktujemy bardzo uczciwie, pieniądze przyznajemy według ściśle określonych kryteriów, które wynikają z tzw. priorytetów zdrowotnych. To one są podstawą inwestycji w placówkach ochrony zdrowia – mówi wice-marszałek Roman Kolek.

Inwestycje zgodne z priorytetami

Najważniejsze są inwestycje związane z ratowaniem życia i zdrowia, z poprawą jakości opieki ginekologicznej, położniczej i opieki nad najmłodszymi dziećmi. Ale także - z uwagi na starzenie się społeczeństwa – inwestycje dotyczące opieki medycznej nad osobami starszymi i niepełnosprawnymi. Mamy pieniądze nie tylko na inwestycje, ale również na programy profilaktyczne. Dbamy o to, aby edukacja zdrowotna była na jak najwyższym poziomie, wspieramy kobiety w ciąży, młode mamy i dzieci do drugiego roku życia – oferujemy im bezpłatną opiekę, badania, szczepienia. Jest także bardzo ważny program przeciwdziałania nadwadze i otyłości.

- Pieniądze, które mamy na te cele, w kapitalny sposób dają szansę na poprawę jakości opieki. I, co ważne, podejmując i finansując te inicjatywy, myślimy o tym, jakie będą ich skutki w przyszłości. W samorządzie



Jedną z wzorcowych placówek, które efektywnie korzystają z dotacji unijnych, jest szpital w Nysie

często podejmuje się działania krótkotrwałe, związane z kadencyjnością. A my myślimy o zdrowiu naszych mieszkańców za wiele, wiele lat. Jako lekarz wiem, że to dobry sposób patrzenia na służbę zdrowia – dodaje Roman Kolek.

Szpitale powiatowe dają radę

- Choć początkowo były obawy, że z pieniędzy na poprawę warunków leczenia nie będą mogły skorzystać wszystkie szpitale, to na szczęście udało znaleźć oszczędności, aby placówki medyczne w całym regionie mogły podnieść standard warunków

leczenia, jakości sprzętu, a tym samym i oferty dla pacjentów – mówi marszałek Andrzej Buła.

130 855
milionów zł dla szpitali
w regionie w latach
2014-2020

Zdaniem marszałków, szpitale powiatowe dobrze korzystają z tych możliwości. Tzw. wkłady własne na projekty zapewniają samorządy powiatowe i robią to bardzo chętnie. A same projekty wynikają z potrzeb szpitali i są zgodne ze wspomnianymi prio-

rytetami – czyli dotyczą przede wszystkim inwestowania na oddziałach ginekologiczno-położniczych, pediatrycznych, intensywnej terapii, diagnostyki i jakości leczenia chorób cywilizacyjnych i leczenia osób z niepełnosprawnościami i starszych.

Jedną z wzorcowych placówek, które korzystają z dotacji unijnych, jest szpital w Nysie. To znakomity przykład takiego zakupu sprzętu, który znacząco poprawia komfort leczenia pacjentów i jest dostosowany do potrzeb.

Inwestycje z unijnych programów regionalnych w szpitalu w Nysie w latach 2007-2018

9 projektów o wartości ponad 29,1 miliona złotych

- 2 aparaty RTG
- 7 aparatów USG
- 25 kardiomonitorów
- 6 respiratorów
- 6 videogastroskopów
- 5 videokolonoskopów
- 3 aparaty KTG
- 3 aparaty do znieczulenia
- 3 cytospopy
- stół operacyjny
- nowy blok szpitalny
- termomodernizacja budynku szpitala
- wprowadzenie e-usług



dr Norbert Krajczyk,
dyrektor Zespołu
Opieki Zdrowotnej
w Nysie:

- W ubiegłym roku szpital na realizację trzech projektów otrzymał 4 mln złotych dofinansowania. Te pieniądze przeznaczaliśmy na wyposażenie i odtworzenie sprzętu na oddziale noworodkowym i położniczym, odnowienie sprzętu endoskopowego dla oddziału chirurgii ogólnej oraz pracowni endoskopowej, która dziennie wykonuje kilkadziesiąt zabiegów, wreszcie odtworzenie sprzętu na oddziale intensywnej terapii. Wykonał on już przewidzianą przez producenta ilość zabiegów i teraz nam sygnalizuje, że serwis już nie pomoże, potrzebny jest nowy sprzęt. A chciałbym przypomnieć, że świadczymy usługi medyczne nie tylko mieszkańcom naszego powiatu. Teraz w szpitalu, dzięki unijnym pieniądzom, blok operacyjny wyposażony zostanie w nowy sprzęt, niezbędny do leczenia chorób nowotworowych i przewodu pokarmowego.

Kolejna z inwestycji, które usprawniają naszą służbę zdrowia, to wprowadzenie e-usług. Chcemy, aby nasi pacjenci mogli się rejestrować elektronicznie. Mamy podpisane umowy z innymi przychodniami, dzięki temu pacjenci będą mogli mieć wgląd do wyników, które będą przygotowane przez te przychodnie. W systemie będzie również szpital w Korfantowie i Głucholazach. Każdy pacjent otrzyma login, dzięki któremu będzie mógł zalogować się w systemie. Będzie on również otrzymywał powiadomienia, np. o możliwości szybszego skorzystania z konsultacji u lekarza specjalisty.

Ważny głos mieszkańców

W 2017 roku samorząd województwa opolskiego zrealizował po raz pierwszy Marszałkowski Budżet Obywatelski – po to, by mieszkańcy województwa mieli jak największy wpływ na to, co dzieje się w regionie.



**Marszałkowski
Budżet Obywatelski**

W budżecie województwa 3 miliony złotych przeznaczono na realizację pomysłów, zgłaszanych przez mieszkańców regionu. Pomysł mógł zgłosić każdy mieszkaniec województwa, który ukończył 16 lat. Nie musiało stać za nim stowarzyszenie czy fundacja, nie musiał mieć księgowej – wystarczyło zebrać okre-

śloną liczbę podpisów, wspierających pomysł. Jeśli projekt uzyskał w głosowaniu poparcie mieszkańców, to urząd marszałkowski go realizował i rozliczał. Dzięki Marszałkowskiemu Budżetowi Obywatelskiemu zrealizowano wiele ciekawych inicjatyw - z zakresu kultury, edukacji, sportu, zdrowia, turystyki.

- **223 000** osób wzięło udział w głosowaniach dwóch edycji Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego
- mieszkańcy województwa głosowali w dwóch edycjach na **217** projektów
- co roku **3 000 000** złotych na realizację **25** projektów w całym regionie, zgłoszonych przez mieszkańców

Grają u siebie, marzą o wielkich stadionach

Blisko pół tysiąca uczestników, profesjonalny sprzęt piłkarski, szkolenie pod okiem doświadczonych trenerów. Projekt „Dziś Orlik Klubowy, jutro Stadion Narodowy” to szansa na przyszłe talenty piłkarskie.

Piłka nożna integruje, wiadomo to nie od dziś, a więc projekt to współpraca kilku partnerów i odpowiedź na rosnące zainteresowanie piłką nożną. Jego pierwsza edycja zdobyła 8839 głosów, druga - rekordową liczbę, bo aż 11 724.

Sprzęt to nie wszystko

– Uwielbiam piłkę i działam w niej, widziałem potrzebę doposażenia klubów w sprzęt. Gminy na sport czy kulturę nie przeznaczają dużych kwot, a jest on coraz bardziej popularny. Doszliśmy do porozumienia z przedstawicielami klubów z pięciu gmin i tak narodził się pomysł tego projektu – wyjaśnia Adam Raczyński, wójt Pakostawic, pomysłodawca zadania.

Znaczną część pieniędzy, jak dodaje, przeznaczono na zakup sprzętu sportowego. Był i jest on aktywnie wykorzystywany przez młodych zawodników. Zarówno podczas ponad dwudziestu turniejów sportowych, organizowanych w różnych grupach wiekowych – od kilkulatków aż do juniorów, ale i na co dzień. – Nasz



Druha edycja projektu „Dziś Orlik Klubowy, jutro stadion narodowy” została rekordzistą pod względem liczby głosów. Pierwsza była dużym sukcesem.

projekt to coś więcej. To nie tylko suche zainwestowanie pieniędzy w sprzęt i na tym koniec. To wiele spotkań, dyskusji i już swoista marka. Projekt żyje, zachęca kolejne dzieci do udziału, rozbudza marzenia. Dzieci o nim opowiadają z wielkim entuzjazmem. Nie bez znaczenia jest piękny, profesjonalny sprzęt i sportowe koszulki dla każdego zawodnika. Druga edycja to była naturalna kontynuacja – opowiada Adam Raczyński.

Sukces rodzi kolejny sukces

Inicjator pomysłu przyznaje, że w zbieranie głosów zaangażowało się bardzo wiele osób. Zarówno dzieci, młodzież, jak i ich rodzice, trenerzy. Pomogli nauczyciele w szkołach. Przychylni

byli inni władarze gmin, radni. – Sportowcy, trenerzy i zawodnicy to duże środowisko. Na pewno znaczenie ma to, że w projekcie uczestniczyło 5 gmin, w tym duże jak Głuchołazy czy Nysa – objaśnia. W drugiej edycji dołączyła gmina Skoroszyce, która zastąpiła innego partnera. Doszły nowe roczniki dzieci.

Przede wszystkim zabawa

Wyjazdy młodych uczestników projektu na mecze reprezentacji czy na rozgrywki klubowe ekstraklasy mogły z pewnością pobudzić marzenia o wielkich stadionach. Druga edycja kładzie nacisk na profesjonalne treningi pod okiem trenerów. Jednym z nich jest Robert Bułka, który zauważa, że projekt pobudza

zainteresowanie sportem i jest alternatywą dla komputerów, tabletów czy spędzania czasu w domu. – To świetna szansa dla dzieci z mniejszych miejscowości jak Skoroszyce, Grodków czy Pakostawice. U nas piłką się przede wszystkim bawią. Nie ograniczamy ich, bez względu jaki poziom reprezentują. Nie odbywa się selekcja, na to przyjdzie czas później. Jeżeli w tej grupie znajduje się utalentowany zawodnik, zaczyna swoją karierę u nas, dopóki nie nadarzy się okazja pójścia dalej – mówi. Przyznaje, że sprzęt zakupiony w pierwszej edycji pozwolił na przeskoczenie wielu barier. – Korzystamy z obiektów szkolnych, gminnych, klubowych. Mamy sprzęt, a bywało różnie. Niekiedy barierą udziału w turniejach był brak

butów, piłki – opowiada i dodaje, że teraz rodziło się coś bardzo ciekawego. – W międzyczasie przybywało młodzieży. Skupiliśmy się na trenerach, opiece. Bo talent jest ważny, ale to połowa sukcesu. Ważna jest koordynacja, technika, ale też praca. Chłopak z talentem ma szansę wybić się szybciej, zauważony szybciej ma naturalne szanse na rozwój. – mówi trener

Karolina Kondracka

powiat nyski

1150

dzieci korzystających z dodatkowych zajęć

Lata przygotowań zwieńczone sukcesem

Zupełnie nowa droga o długości 16,5 kilometra, czternaście mostów, cztery ronda i węzeł drogowy – to obwodnica Nysy. Dziś, jeżdżąc tą wygodną drogą, często nie pamiętamy, jak długo trwała batalia o jej budowę.

Wiele lat temu zawiązał się Regionalny Komitet ds. Budowy Obwodnicy Nysy i Niemodlina, a jego członkowie systematycznie spotykali się z władzami urzędu marszałkowskiego. Urzędujący wtedy marszałek, Józef Sebesta, podkreślał, że obydwie te projekty są ważne. - Odkorkowanie jednego miasta nie zmienia sytuacji w drugim.

A my patrzymy na te inwestycje przez pryzmat regionu. Obwodnica w Nysie to szansa, by powiat nyski zaczął dynamicznie rozwijać się gospodarczo - mówił.

Wspólna batalia, wiele spotkań w Warszawie przyniosły połowiczny sukces. Dzięki konsekwencji i uporowi udało się wywalczyć obwodnicę Nysy. W roku 2013 rząd Donalda Tuska zapisał ją w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011 – 2015. Był to efekt działań wielu osób i instytucji – w tym działaczy wspomnianego wcześniej komitetu, sejmiku i zarządu województwa, opolskich parlamentarzystów.

Umowa na zaprojektowanie i wybudowanie obwodnicy Nysy, powstającej w ciągu dróg krajowych nr 46 i 41, została podpisana z wykonawcą 6 sierpnia 2014 roku. Koszt ca-



Obwodnica Nysy to 16,5 kilometra, czternaście mostów, cztery ronda i węzeł drogowy

łej inwestycji pochłonął około 367 milionów złotych, z czego 85 procent stanowiły fundu-

sze unijne. Wybudowano 14 obiektów mostowych, w tym 383-metrowy most nad rzeką Nysą Kłodzką ze stumetrową przęsłem, blisko 304-metrową estakadę nad Kanałem Ulgi oraz dwa obiekty nad liniami kolejowymi relacji Nysa – Opole oraz Nysa – Brzeg i Katowice – Legnica. Powstało 5 skrzyżowań drogowych, w tym 4 ronda i węzeł drogowy w obrębie tzw. Górki Hanuszowskiej. Zastosowanie nowoczesnych materiałów i technologii sprawia, że obwodnica nie jest zbyt uciążliwa dla środowiska i zna-

cząco poprawiły się warunki bezpieczeństwa zarówno dla pieszych, jak i dla ruchu samochodowego. Obwodnicę Nysy oddano w całości do użytku w październiku 2017 roku.

Violetta Ruszczewska

powiat nyski

78,5 km
przebudowanych dróg



Inwestycje na drogach wojewódzkich na Opolszczyźnie w latach 2014 – 2018.

Wszystkie drogi wojewódzkie zaznaczono na mapie kolorem żółtym.

Kolor zielony to odcinki tych dróg, które w ostatnich latach całkowicie przebudowano bądź wyremontowano.

Źródło: Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu



Bogusław Wierdak,
wiceprzewodniczący
Sejmiku Województwa
Opolskiego

Walczyliśmy o to, aby obwodnica została zapisana w Programie Budowy Dróg Krajowych, bo to zapewniło finansowanie z funduszy budżetu państwa. Dzięki poparciu szerokich gremiów samorządowych, dzięki temu, że w regionie wszy-

szy mówiliśmy w tej sprawie jednym głosem, udało się to w roku 2013. Wtedy wiedzieliśmy, że to dla nas bardzo dobra wiadomość, bo obwodnica Nysy w znaczący sposób zwiększała szanse na realizację projektu uzbrojenia terenów inwestycyjnych w Nysie.

Dziś mamy obwodnicę Nysy – dzięki determinacji, dzięki profesjonalizmowi wielu ludzi. O nich wszystkich trzeba pamiętać, jeżdżąc tą drogą. To lepsza przyszłość Nysy, a leżąca obok strefa Radzikowice ma dzięki temu większe szanse na nowe zakłady, które powinny tutaj powstać, na nowe miejsca pracy.

Bezpieczniej i wygodniej samochodem na pograniczu

Władze województwa dbają o to, aby drogi na pograniczu polsko-czeskim były coraz lepsze i nowocześniejsze.

Droga wojewódzka nr 401 została już przez władze regionu kompleksowo zmodernizowana, a jej parametry techniczne na całym jej odcinku odpowiadają nowoczesnym wymogom. W miejscowościach, leżących przy drodze - Makowicach, Skoroszczykach, Starym Grodkowie – wybudowano chodniki, zatoki autobusowe, wyspy zwalniające. Rozpoczęła się także modernizacja drogi wojewódzkiej nr 411. Przebudowany został odcinek od Bodzanowa przez Głuchołazy aż do granicy państwa, zmodernizowano ulicę Zwycięstwa



Droga wojewódzka nr 401 została już przez władze regionu kompleksowo zmodernizowana

w Nysie wraz z budową ronda na skrzyżowaniu ulic Zwycięstwa z Krawiecką. Wybudowano również chodnik w Podkamieniu.

W samych Głuchołazach od podstaw wybudowany został most na ulicy Powstańców Śląskich, który został zniszczony w wyniku powodzi. Koszt tej inwestycji wyniósł ponad 7 milionów złotych.

Dbając o atrakcyjność turystyczną pogranicza i odpowiednie wykorzystanie potencjału turystycznego Gór Opawskich i jezior Nyskiego i Otmuchowskiego, Zarząd Województwa Opolskiego aktywnie sięgał po pieniądze z Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Czechy – Polska. Dzięki nim możliwa była rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 382 od Paczkowa do granicy państwa. W tym roku rozpocznie się również długo wyczekiwana rozbudowa tej drogi, przebiegającej przez ścisłe centrum Paczkowa. Tym razem będzie to możliwe dzięki funduszom Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego.

Władze województwa pamiętają także o zapewnieniu bezpieczeństwa mieszkańców, poprawę ich wygody, estetyki miejscowości oraz bezpieczeństwa ruchu drogowego – dlatego zrealizowano m.in. modernizację dróg wojewódzkich 406 w Piątkowicach za 4,4 mln złotych, 406 w Rusocinie za 6,4 mln złotych, 406 w Budziszowicach za 2,3 mln złotych oraz 407 od Wyszkowa do Kubicy za 1,4 mln złotych.

Jak zmieniają się drogi wojewódzkie na Opolszczyźnie?

Rok	Ile pieniędzy wydaliśmy?	Ile kilometrów dróg przebudowano i wybudowano?
2013	74 537 781 zł	27,93 km
2014	97 316 297 zł	14,99 km
2015	59 726 457 zł	10,00 km
2016	154 802 018 zł	11,04 km
2017	144 547 841 zł	31,04 km
2018	216 163 034 zł	50,03 km
RAZEM	747 093 428 zł	145,3 km



Szymon Ogłaza,
członek zarządu
województwa
opolskiego

– Dobre drogi to m.in. podniesienie atrakcyjności ekonomicznej województwa i najbliższych terenów inwestycyjnych. Poprawa jakości i bezpieczeń-

stwa na drogach na pewno przyczyniają się do większego ruchu pojazdów.

Tak staramy się planować remonty dróg wojewódzkich, aby były one kompleksowe. Oprócz remontu drogi zazwyczaj budowana jest ścieżka pieszo-rowerowa, zatoki autobusowe. Często przejścia dla pieszych są tak projektowane, aby uwzględniały potrzeby osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. W miejscowościach montujemy oświetlenie uliczne. Wszystko po to, żeby każdy użytkownik drogi, także pieszy, czuł się bezpieczniej.

Pociągami z Opola do Nysy poniżej godziny

Remontowana jest linia kolejowa między Opolem a Nysą. 106 milionów 800 tysięcy złotych, to dofinansowanie z Unii Europejskiej na program związany z nowoczesnym transportem kolejowym.

Od grudnia 2020 roku będziemy jeździć tam pociągami szybciej. Inwestorem tych prac jest spółka PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., które jest właścicielem torów, ale pieniądze na ten cel zabezpieczył urząd marszałkowski.

– Linia Opole-Nysa to ważna linia dla regionu, komunikacja dwóch dużych miast. W tej chwili podróż pociągami na tej trasie trwa godzinę trzydzieści – czterdzieści minut, co jest mocno uciążliwe dla wszystkich – mówi Remigiusz Widera, dyrektor Departamentu Infrastruktury i Gospodarki UMWO.

Rewitalizacja linii kolejowej Nysa – Opole będzie kosztować 132,464 mln zł, a kwota dofinansowania z UE wyniesie 88,167 mln zł. Projekt ma zostać zakończony w grudniu 2020 roku, w jego efekcie zmodernizowana

zmodernizowane stacje i przystanki, które będą bardziej przyjazne dla osób niepełnosprawnych. Nowe wiaty, oświetlenie, tablice informacyjne – będzie taki komfort, jak na wszystkich modernizowanych liniach kolejowych w Polsce – dodaje.

Szymon Ogłaza, członek zarządu województwa mówi, że dzięki tym pracom podróż na tej trasie będzie trwać poniżej godziny. – Mamy nadzieję że przyciągnie to więcej pasażerów, bo chcemy też po 2020 roku przygotować zwiększoną ofertę dla na tej trasie – dodaje.

Realizacja projektu przyczyni się przede wszystkim do poprawy parametrów technicznych linii kolejowej i zwiększenia bezpieczeństwa ruchu, do likwidacji uciążliwych dla wszystkich podróży ograniczeń prędkości,



To już nowe tory, po których zdecydowanie szybciej pojedziemy z Opola do Nysy

zostanie linia kolejowa o długości ponad 47 kilometrów, poprawi się także bezpieczeństwo na ośmiu przejazdach kolejowych. Andrzej Kudła, zastępca dyrektora Regionu Śląskiego PKP PLK mówi, że spółka dotrzyma terminu. – Chcielibyśmy oddać linię w użytkowanie w grudniu 2020 roku. Ten remont to także ponad 50 obiektów inżynierskich,

a w efekcie do komfortu podróży.

Projekt jest w całości realizowany przez PKP Polskie Linie Kolejowe, ale to samorząd województwa, przygotowując Regionalny Program Operacyjny, stworzył możliwość dofinansowania z regionalnych funduszy unijnych prac modernizacyjnych na tej ważnej w regionie linii.

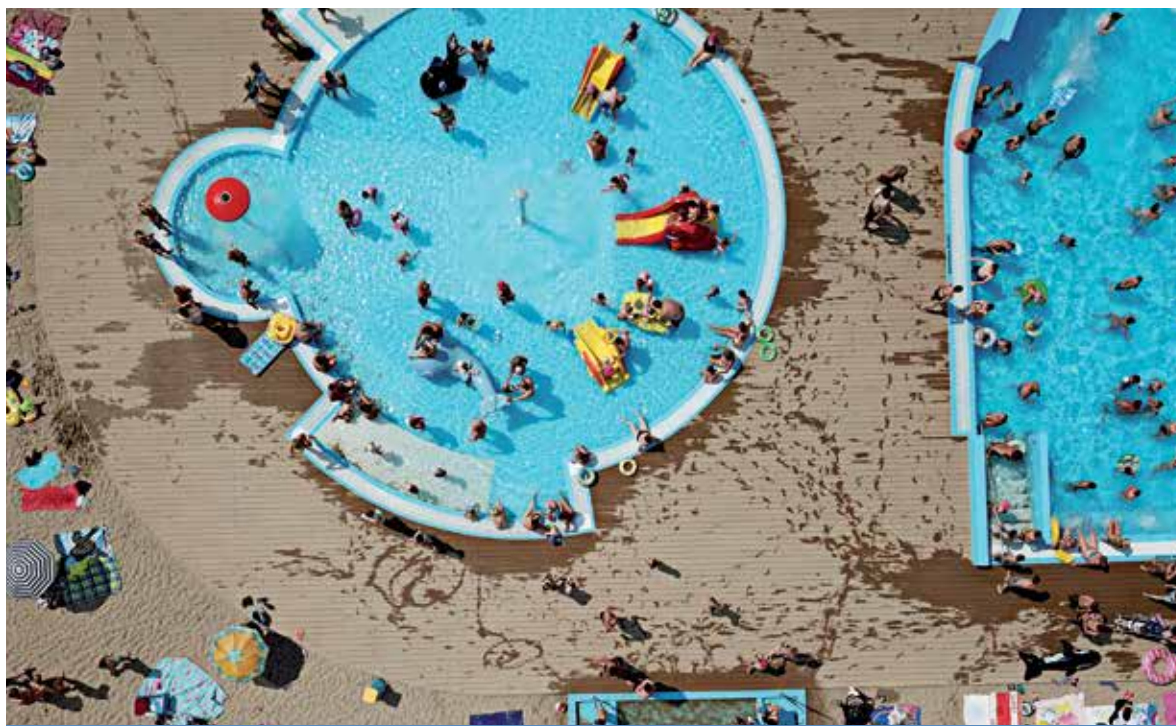
Basen to centrum odpoczynku

Basen w Nysie cieszy nie tylko mieszkańców. Ta inwestycja to nowe niecki, ale także kąpielisko i plaża.

Nowe kąpielisko wraz z sześcioma nieckami basenowymi wybudowane zostały na bazie ponieckiego terenu rekreacyjnego przy ulicy Saperskiej w Nysie. Atrakcją kompleksu są trzy zjeżdżalnie. Odwiedzający mogą korzystać z basenów i brodzika dla dzieci.

Na tegoroczne wakacje oddano część atrakcji. Nie przeszkadzało to w kontynuacji budowy pawilonu, w którym docelowo znajdują się pomieszczenia dla organizacji pozarządowych, łazienki i przebieralnie. Gmina na tę inwestycję otrzymała 5 milionów dofinansowania z Unii Europejskiej.

Szef kąpieliska, Mirosław Aranowicz, przyznaje, że mimo jedynie sześciotygodniowego sezonu, obiekt odwiedziło w tym roku ponad 75 tysięcy osób. - Frekwencja nas bardzo zaskoczyła. To



Nyski basen był długo wyczekiwana przez mieszkańców atrakcją. Jej realizacja nie byłaby możliwa bez udziału funduszy unijnych. Fot. UM w Nysie

pokazuje, że warto inwestować w tego typu obiekty. W przyszłości staw znajdujący obok nieck najprawdopodobniej nie będzie już częścią rekreacyjną. Zauważyliśmy, że wnoszony do basenów jest piasek z plaży. Dlatego

zaplanowane jest, aby piasek zastąpić innym podłożem – mówi Mirosław Aranowicz.

Do grudnia powinny być wykonane również inne atrakcje, jak rozległy kompleks sportowy, boiska do siatkówki plażowej,

cztery nowoczesne korty tenisowe, prysznice. Warto dodać, że woda w basenie jest jonizowana, a do filtrowania wykorzystana jest ziemia okrzemkowa.

Piotr Wrona



Antoni Konopka,
członek zarządu
województwa
opolskiego:

- Inwestycje w ochronę środowiska czy poprawę infrastruktury turystycznej to jeden z priorytetów w działaniach zarządu województwa opolskiego. Utworzenie sieci połączeń rowerowych czy szlaków dla miłośników rekreacyjnej jazdy na koniach, wpisuje się w tworzenie atrakcyjnych miejsc rekreacji w regionie. Co istotne, Nysa leży na pograniczu polsko-czeskim, a po polskiej stronie granicy dość często słyszymy język czeski. Dlatego takie inwestycje, jak nowy basen w Nysie, łącznie z Głuchołazach są kompleksy rekreacyjne w tej części województwa, cieszą wyjątkowo.

Unijne miliony na rozwój turystyki na pograniczu

Gmina Paczków wspólnie z czeskim Javornikiem otrzymała wsparcie unijne. Dzięki tym pieniądządom polsko - czeskie pogranicze staje się coraz bardziej atrakcyjne dla turystów.

Intensywne prace trwają w Paczkowie, który zyskuje nowy blask. Rozebrano nawierzchnię płyty głównej oraz nawierzchnię chodników paczkowskiego rynku.

Powrót do tradycji

- Chcemy przywrócić historyczną funkcję tej części miasta. Materiał kartograficzny i fotograficzny, a także sugestie zgłaszane przez mieszkańców i turystów wpłynęły na koncepcję zagospodarowania płyty rynku – mówi burmistrz Artur Rolka.

Z rynku znikną krawężniki i wszel-

kie inne nierówności, utrudniające ruch osobom pieszym i rowerzystom. Będzie dominować oświetlenie z latarniami nawiązującymi do lamp historycznych.

W części rynku, przed Wieżą Ratuszową, budowana jest fontanna. Inwestycja pozbawiona jest barier architektonicznych.

- Rynek znów będzie pełnił funkcję tradycyjnego centrum Paczkowa - miejsca spotkań mieszkańców – mówi burmistrz. Będzie to naturalne centrum skupiające funkcje informacyjne, rozrywkowe, kulturalne i usługowe.

Z myślą o turystach

Na rynku przybędzie 45 nowych miejsc postojowych dla samochodów osobowych oraz miejsce ze stojakami dla rowerów, wraz ze stacją naprawy rowerów. - Każdy turysta, który dojedzie do Javornika lub Paczkowa, będzie mógł bez problemu zaparkować



Dzięki projektowi turyści zyskają również kompleksową informację. Fot. UM Paczkowa

i pozostawić swe auto na dłużej, otrzyma także dostęp do informacji o tym, co ciekawego jest po obu stronach granicy – mówi Diana Vitásek z paczkowskiego Urzędu Miasta.

Każdy będzie mógł także wypożyczyć rower, by przejechać transgranicznym szlakiem rowero-

wym do partnerskiego miasta po drugiej stronie granicy. Na trasie będzie można odpocząć w rowerowych wiatkach, a wypożyczalnie dwukołowców będą po obu stronach granicy.

W Javorniku zabytkowy budynek byłego sądu zostanie zaadaptowany na wspólne muzeum ziemi

paczkowsko-javornickiej, miejsce znajdzie tam także informacja turystyczna, nastawiona przede wszystkim na obsługę nowego transgranicznego produktu turystycznego.

- Mamy nadzieję, że staniemy się miastami turystycznymi z prawdziwego zdarzenia. A do tego przecież potrzeba odpowiedniej bazy, nie tylko noclegowej, ale również gastronomicznej. Na trasie pomiędzy Paczkowem a Javornikiem będzie można poruszać się rowerami po specjalnej ścieżce rowerowej. Po obu stronach granicy powstały wiaty turystyczne z piecami chlebowymi, a nawet wędzarniami - wylicza burmistrz Artur Rolka.

Całkowity koszt tego projektu przekracza 2,5 miliona euro. Koszt „paczkowskiej” części to około 5,99 miliona zł. Jego realizacja potrwa do końca października 2019 r.

Wielkie zmiany w Nysie



Dzięki funduszom europejskim dbamy także o cenne zabytki, takie jak nyska bazylika

Centrum Nysy dzięki dotacji z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego jest przebudowywane. Miasto wzbogaci się także o centrum przesiadkowe oraz uzbrojone tereny po dawnej fabryce samochodów.

Pieniądze pochodzą z dotacji w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na tzw. projekty związane z gospodarką niskoemisyjną. W ramach programu, o łącznej wartości około 30 milionów złotych, zmieni się głównie centrum miasta, które zostanie gruntownie przebudowane.

Ogromna przebudowa centrum

- Jest to wielki projekt, jakiego w Nysie jeszcze nie było. Dzięki przebudowie ulic Kolejowej, Wrocławskiej, Rynku i Celnej, zwiększy się atrakcyjność tury-

styczna naszego miasta. Ważne jest również uzbrojenie terenów inwestycyjnych po zakładach FSD. Jest to szansa gospodarcza dla naszego miasta – mówi Bogusław Wierdak, wiceprzewodniczący sejmiku województwa opolskiego.

Prace w centrum Nysy trwają. - W ramach projektu powstaną m.in. nowe ścieżki pieszo-rowerowe, a ulice i chodniki zostaną wybrukowane kostką. Przy drodze staną nowe latarnie i ławki. Zamontowany zostanie także inteligentny system zarządzania ruchem i interaktywna informacja pasażerska. Pojawią się tablice informujące np. o tym, ile jest wolnych miejsc parkingowych w śródmieściu – mówi burmistrz Nysy Kordian Kolbiarz. Dodajmy, że w ostatnim czasie dotację otrzymała również nyska bazylika. 17 milionów złotych pozwoliło na remont dachu. - To wszystko wpisuje się w rozwój miasta i jego atrakcyjność. Zarówno mieszkańcy, jak i turyści powinni być zadowoleni z tych zmian – dodaje burmistrz Kolbiarz.

Lepsza komunikacja

- Strategia niskoemisyjna daje szansę na rozwój miast. Przy okazji podpisywania umowy korzystałem z autobusu elektrycznego, który jeździ po Nysie. To pokazuje przedsmak zmian. Po remoncie będą bezpieczne

chodniki, przebudowane drogi, zakupione autobusy i zainstalowana informacja pasażerska. Znacząco poprawi się komfort życia w mieście – mówi marszałek województwa opolskiego Andrzej Buła.

Na terenach po dawnej fabryce

samochodów powstanie Nyski Park Przemysłowy. Zmodernizowana zostanie okolica. Wybudowana zostanie również ścieżka rowerowa od ul. Kadłubka do ul. Słowiańskiej.

Te gminne inwestycje to jedynie część większego projektu, w ramach którego zyska Nysa. Dzięki projektowi powiatu zostanie wybudowany również parking podziemny, przebudowane kolejne ulice, wybudowane rondo przy Wieży Ziębickiej, zakupione zostaną 11 autobusów dla nyskiego PKS.

Piotr Wrona



Bastion Świętej Jadwigi jest dziś atrakcją turystyczną także dzięki dotacjom z UE

WOJEWÓDZTWO TO MIESZKAŃCY



Przez ostatnie lata inwestowaliśmy w mieszkańców i gospodarkę regionu ogromne pieniądze, a wszystko po to, by region się rozwijał, a ludzie chcieli tu żyć i pracować - mówi marszałek województwa opolskiego Andrzej Buła.

- Co w trakcie kończącej się kadencji było największym wyzwaniem dla władz regionu?

Wyzwaniem dla całego regionu jest sytuacja demograficzna w województwie. Dlatego w tej kadencji postawiliśmy na program „Opolskie dla rodziny”. Rozsądne i mądre inwestowanie w ludzi to najlepsza inwestycja w naszą przyszłość, a ten program jest właśnie takim spojrzeniem w przyszłość. To działania na wielu polach: od narodzin, po edukację, rynek pracy aż po politykę senioralną.

- W czym się ta troska o rodzinę i seniorów przejawia?

W programie regionalnym na lata 2014-2020 mamy w sumie 360 milionów euro na działania skierowane bezpośrednio do mieszkańców. Już dziś w ramach tych pieniędzy specjalną opieką objęliśmy ponad 15 tysięcy kobiet w ciąży i młodych ma-

tek, około 9000 dzieci jest bezpłatnie szczepionych przeciwko pneumokokom, powstaje niemal 500 nowych miejsc dla dzieci w niepublicznych żłobkach, 17 domów dla seniorów w różnych miejscowościach, 12000 uczniów szkół zawodowych ma lepsze warunki praktycznej nauki zawodu, powstają nowe miejsca pracy.

Fundusze dają moc

- Wiele z tych działań nie byłoby możliwych bez funduszy unijnych.

Samorząd województwa jest koordynatorem wydatkowania funduszy unijnych w regionie. To niezwykle odpowiedzialne zadanie, bo tylko te pieniądze, które dobrze i szybko zainwestujemy, tutaj zostaną. Mamy powód do dumy – nasz region jest oceniany jako najsprawniej radzący sobie z wydawaniem funduszy, szczególnie tych na poprawę konkurencyjności przedsiębiorstw i atrakcyjności gospodarczej. Opolanie na co dzień korzystają z inwestycji, które powstały w poprzedniej perspektywie finansowej i są realizowane teraz.

- Ile pieniędzy z Unii Europejskiej miała w ostatnich latach Opolszczyzna?

W latach 2014-2020 mamy do zagospodarowania 4 miliardy złotych. Większość tej kwoty już rozdysponowaliśmy. Jednym z naszych priorytetów jest rynek

pracy. Mamy na uwadze zwłaszcza ludzi młodych, bo im jest na starcie najtrudniej. Najważniejsze jest, by młodzi, obojętnie po jakimś etapie nauczania, czuli się potrzebni w firmach, w których podejmują pracę. Uroczymy więc programy stażowe dla przedsiębiorstw z nastawieniem właśnie na młodych. Już dziś możemy mówić o niezłych efektach, bo około 70 proc. ich uczestników zostaje w zakładach, w których odbywali staże. Atrakcyjna, dobrze płatna praca, to jeden z warunków, by zatrzymać tu młodych.

Rozwoju regionu nie będzie bez rozwoju przedsiębiorczości, dlatego cieszy mnie duża aktywność opolskich firm w konkursach i staraniach o pieniądze unijne.

- Samorząd województwa zainwestował także ogromne pieniądze w infrastrukturę.

Tak, to przede wszystkim wiele kilometrów nowych dróg wojewódzkich, które poprawiły komunikację, zapewniły lepszy dojazd do terenów inwestycyjnych i większe bezpieczeństwo użytkowników dróg. To m.in. wybudowana obwodnica Czarnowąsów, ułatwiająca przede wszystkim dojazd do rozbudowywanej Elektrowni Opole, budowana obecnie obwodnica Malni i Choruli, wiele wyremontowanych czy gruntownie przebudowanych dróg w każdym powiecie.

Sporo zainwestowaliśmy w rozwój komunikacji kolejowej – mamy już siedem nowoczesnych „Impulsów”, które dziś jeżdżą na trasie Kędzierzyn-Koźle – Wrocław. Impulsy to najnowocześniejsze pociągi elektryczne tego typu w Europie. Są nie tylko komfortowe, ale przede wszystkim bezpieczne, a koszt każdego z nich to około 13 miliona złotych.

Wygospodarowaliśmy pieniądze na modernizację linii kolejowej między Opolem a Nysą. Modernizacja już trwa, a dzięki niej czas przejazdu na tej trasie skróci się o prawie połowę i będzie trwał około 50 minut.

Infrastruktura, to wreszcie inwestycje związane z ochroną przeciwpowodziową, czyli kilometry przebudowanych obwałowań od Kędzierzyna-Koźla po Brzeg.

Mieszkańcy współdecydują

- Władze regionu dały mieszkańcom możliwość współdecydowania o tym, na co wydawać pieniądze z budżetu województwa. Jak Pan ocenia tę inicjatywę po pierwszych doświadczeniach?

W tym roku już po raz drugi realizujemy Marszałkowski Budżet Obywatelski. Stoję na stanowisku, że jeśli jest możliwość, by mieszkańcy mogli zdecydować o wydaniu pewnej kwoty z budżetu województwa na swoje pomysły, to trzeba było im ją stworzyć. Byliśmy drugim – po Małopolsce – regionem w kraju, który uruchomił taką możliwość na poziomie województwa.

W pierwszej edycji zainteresowanie mieszkańców naszą propozycją było ogromne. Na 117 zgłoszonych zadań zagłosowało ponad 111 tysięcy osób. W tym roku było podobnie. Dzięki tym głosom wybraliśmy do realizacji bardzo ciekawe i czasem niezwykle potrzebne projekty.

Współpraca to podstawa

- Samorząd województwa ma ściśle określone ustawą zadania, ale to nie znaczy, że skupia się wyłącznie na nich.

W sprawach ważnych dla regionu i mieszkańców wspieramy także inne instytucje. Pomogliśmy finansowo w uruchomieniu

powiat nyski

dotacje na rozwój

93

przedsiębiorstw

kierunku lekarskiego na Uniwersytecie Opolskim. Najpierw przekazaliśmy 1 milion złotych na przygotowanie dokumentacji niezbędnej do utworzenia tego kierunku. Później Sejmik Województwa Opolskiego jednogłośnie zdecydował o przekazaniu Wojewódzkiego Centrum Medycznego jako darowizny na rzecz Uniwersytetu, by ten mógł przekształcić go w kliniczne centrum medyczne. Wartość tej nieruchomości to 179 milionów złotych. Następnie przekazaliśmy uczelni kolejne 1 milion 880 tysięcy złotych na tzw. wkład własny do projektów wyposażenia Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego. Wierzmy, że to będzie procentować nie tylko rozwojem uczelni, ale całego regionu.

- W regionie stacjonuje już także śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Był potrzebny?

Oczywiście! Świadczy o tym liczba już niemal tysiąca wykonanych lotów. Dzięki staraniom samorządu województwa od listopada 2016 roku funkcjonuje tymczasowa baza LPR, a już niebawem opolska załoga przeniesie się do nowoczesnej, stałej bazy w Polskiej Nowej Wsi. Na jej budowę przekazaliśmy z budżetu województwa ponad 7,5 miliona złotych.

Region to po prostu jego mieszkańcy i to, co robimy, robimy dla nich. A takie efekty nie byłyby możliwe, gdyby nie dobra współpraca samorządu województwa z wieloma środowiskami – samorządami lokalnymi, instytucjami i organizacjami, a przede wszystkim z samymi mieszkańcami. I za tę codzienną, dobrą współpracę wszystkim bardzo dziękuję.